

Warszawa, dnia 10 lipca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1579/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Anna Zawadka (spr.)

SO Aleksandra Mazurek

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 10 lipca 2017 r. w Warszawie

sprawy A. M., syna T. i Z., ur. (...) w Ł. oskarżonego o czyn z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 21 września 2016 r. sygn. akt IV K 348/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ś. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług.

SSO Anna Zawadka SSO Zenon Stankiewicz SSO Aleksandra Mazurek

VI Ka 1579/16

## UZASADNIENIE

A. M. został oskarżony o to, że działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w dniu 31 maja 2011 roku oraz w dniu 11 lipca 2011 roku przy ul. (...) w W. w(...) Punkcie Obsługi Klienta działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Bank SA w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 11460,67 złotych oraz w kwocie 11617,10 złotych w ten sposób, że w celu uzyskania pożyczek gotówkowych nr (...) oraz nr (...), wprowadził pracownika (...) Bank SA w błąd co do swojej sytuacji finansowej i zamiaru spłaty całości zobowiązania poprzez złożenie nierzetelnego pisemnego oświadczenia o zatrudnieniu w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku pracownika fizycznego z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2220,00 złotych netto, działając tym samym na szkodę (...) Bank SA w łącznej kwocie 23077,77 złotych, tj. o czyn z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi –Północ w Warszawie z dnia 21 września 2016r. w sprawie sygn. akt IV K 348/14 A. M. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustalił, że działał on wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą i za to na mocy art. 297 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazał go, a na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a

kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie. Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 23077,77 złotych (dwadzieścia trzy tysiące siedemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt siedem groszy). Na mocy art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku oświadczeń stanowiących dowody rzeczowe ujęte w wykazie DRZ z k. 122 pod poz. 7 i 22 i orzekł ich pozostawienie w aktach sprawy. Na mocy art. 230 § 2 kpk zwrócił pokrzywdzonemu dowody rzeczowe ujęte w wykazie DRZ z k. 122 pod poz. 1-6 i 8-21. Na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa. Zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz obrońcy-adw. P. R. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w kwocie 1343,16 zł w tym 23 % VAT.

Apelację od wyroku złożyła obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego A. M..

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzuciła obrazę przepisu postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego A. M., polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że relacje oskarżonego są dość spójne i wynika z nich jednoznacznie, że kwestia jego winy i okoliczności tego czynu nie budzą wątpliwości, podczas gdy w toku postępowania oskarżony konsekwentnie wyjaśniał m.in. że kwoty zaciągniętej przez niego pożyczki różniły się od wskazanych w akcie oskarżenia, nadto wyjaśnił, że nie jest możliwe by pomylił się co do ww. kwot.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego A. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie, w sytuacji gdyby w opinii Sądu odwoławczego zaistniała konieczność powtórzenia postępowania dowodowego w całości, wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia wykazała, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Są oparte na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sąd Okręgowy zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na to, iż A. M. dopuścił się przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego A. M., wskazuje na to, że działania oskarżonego miały na celu uzyskanie dwóch pożyczek z banku, których nie zamierzał nigdy spłacać ze względu na swoją złą sytuację materialną jako osoby bezrobotnej zamieszkującej w ośrodku (...). Skarżący wskazuje, że sąd I instancji oparł ustalenia faktycznie na wyjaśnieniach oskarżonego, który kwestionował pobranie z banku pożyczek w podanych w zarzucie wysokościach twierdząc, że za pierwszym razem dostał 7 tys, a za drugim chyba 3 tys. złotych. W konsekwencji zatem brak było podstaw do uznania przez Sąd, że okoliczności czynu, o który został oskarżony A. M., a także sama wina oskarżonego, w kontekście jego wyjaśnień nie budzą wątpliwości.

W ocenie Sadu Okręgowego wyjaśnienia oskarżonego A. M., jakkolwiek niespójne w wielu kwestiach, są całkowicie zgodne w zasadniczej kwestii, a pozwalającej przypisać oskarżonemu winę w zakresie zarzucanego mu czynu. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż z relacji oskarżonego wynika wprost motywacja jego działania oraz świadomość co do niezgodności z rzeczywistością podanych w banku okoliczności. Oskarżony A. M. przyznał przecież, że nigdy nie pracował w firmie (...) i nie uzyskiwał wskazanego w oświadczeniach dochodu, a warunkiem uzyskania pracy w tej

firmie miało być wzięcie tych dwóch pożyczek i przekazanie części pieniędzy młodemu mężczyźnie, którego nazwiska nie ujawnił.

Wprawdzie w toku całego postępowania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże złożył wyjaśnienia, które w dużej mierze przyczyniły się do przypisania mu winy. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony w ogóle nie pamiętał czy brał pożyczki, a po okazaniu dokumentów z banku zakwestionował swoje podpisy i stwierdził, że zgłaszał kradzież swoich dokumentów.

Sąd Okręgowy również uznał powyższe twierdzenia za przyjętą przez oskarżonego linię obrony, albowiem nie znajdują one żadnego oparcia w pozostałym materiale dowodowym, jaki został zgromadzony w niniejszej sprawie. Niekwestionowane przez skarżącego, uznane przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodne, dowody w postaci umów pożyczek oraz opinii z zakresu badań dokumentów jednoznacznie wskazują na sprawstwo A. M.. Pobrane od oskarżonego próbki pisma są zgodne z podpisami złożonymi na umowach w pozycji podpis pożyczkobiorcy (k.137-143). Dodatkowo ustalono, że oskarżony wprawdzie zgłosił w Komisariacie Policji w Ł. zagubienie w nieznanymi mu okolicznościach swojego dowodu osobistego oraz zaświadczenia z Urzędu Pracy, ale dopiero w dniu 13 lipca 2011 roku (k.222,223), czyli już po podpisaniu obu umów pożyczek, co nastąpiło w dniach 31 maja 2011r. i 11 lipca 2011r.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów należy wskazać, że sprawstwo A. M. w zakresie przypisanego mu niniejszym wyrokiem czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy podziela stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym za wiarygodne należy uznać jedynie część wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania sądowego. Wówczas bowiem przyznał, że był w banku i wziął pożyczkę w wysokości 7 tys. złotych, z której zostawił sobie 2 tysiące, a 5 tysięcy przekazał firmie, która miała go zatrudnić i spłacać pożyczkę, tzn. pieniądze przekazał mężczyźnie z Ł. o imieniu A., który zaprowadził go do banku i dał mu zaświadczenie o zarobkach. W trakcie postępowania dowodowego oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że brał jeszcze drugą pożyczkę chyba 3 tysiące złotych, ale nie pamiętał dokładnie wysokości kwoty tej drugiej pożyczki. Stwierdził jednak, że nie jest możliwe żeby mylił się co do kwot, aczkolwiek nie umiał sobie ich dokładnie przypomnieć.

Wbrew twierdzeniom obrońcy rację ma Sąd Rejonowy, który w świetle nie budzących wątpliwości dokumentów z banku ustalił wysokość pobranych przez oskarżonego pożyczek na podstawie podpisanych przez niego wniosków o udzielenie pożyczki i umów, z których to dokumentów jednoznacznie wynika, że oskarżonemu w (...) Bank SA udzielono dwóch pożyczek w wysokości po 11 617,10 złotych brutto na 48 miesięcy. Przy czym pożyczkobiorcy wypłacono dwukrotnie kwoty po 10 000 złotych, gdyż kwota 1617,10 stanowiła składkę ubezpieczeniową. W świetle tych obiektywnych dowodów wyjaśnienia oskarżonego odnośnie znacznie mniejszych kwot uzyskanych rzekomo przez niego pożyczek są zdaniem Sądu niewiarygodne i mogą jak słusznie wskazuje Sąd Rejonowy wynikać z niepamięci szczegółów, do których jak widać oskarżony nie przywiązywał szczególnej uwagi. Niewątpliwie z popełnienia tego przestępstwa uzyskał korzyść majątkową, skoro jak sam wyjaśnił część pieniędzy zatrzymał dla siebie, a część uzyskanych w banku dwóch pożyczek przekazał nieustalonemu mężczyźnie.

Dodatkową okolicznością wskazującą na sprawstwo oskarżonego jest fakt, iż zawierając umowy pożyczek składał oświadczenia o zatrudnieniu na czas nieokreślony w firmie (...) sp. z o.o. i uzyskiwanych dochodach netto średnio z ostatnich trzech miesięcy w wysokości 2 220 zł (k.14,23). Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z informacjami uzyskanymi w Urzędzie Skarbowym w W. (k.43) i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (k.45) oskarżony A. M. nigdy nie był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. oraz nie osiągał z tego tytułu żadnych dochodów, co sam zresztą przyznał (k.282). Wprowadził więc w błąd pracowników banku co do wysokości uzyskiwanych dochodów i zamiaru spłaty pożyczek, składając nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania obu pożyczek.

Wbrew stanowisku obrońcy w tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie zignorował stanu psychicznego oskarżonego, który jak wynika z opinii psychologicznej A. M. ma deficyty funkcji poznawczych, jest umiarkowanie zrównoważony psychicznie, ma skłonność do przeżywania uczuć negatywnych, doświadczania napięć i zamartwiania się. Sąd ustalił, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, bowiem uwzględniając wiek, wykształcenie

i cechy opisane przez psychiatrów i psychologa nie sposób przyjąć, aby był zdolny do samodzielnej realizacji czynu przestępnego. Tym niemniej z końcowej opinii sądowo-psychiatrycznej (k.370-372) wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli rozpoznali u oskarżonego uzależnienie od alkoholu i organiczne zaburzenia osobowości-bez zmian otepiennych. W chwili czynu A. M. miał jednak zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego w dacie czynu i w toku postępowania nie budzi wątpliwości.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy zasadnie wziął pod uwagę stan psychiczny oskarżonego jedynie jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Próżno jednak szukać w oświadczeniach wygłaszanych na rozprawie przez oskarżonego oznak skruchy. Oskarżony A. M. w ostatnim słowie stwierdził jedynie, że gdyby dostał emeryturę to by zapłacił. Jednak takiego oświadczenia nie można poczytać za okazanie skruchy. Trudno dopatrzeć się w wyjaśnieniach oskarżonego także chęci współpracy i starań w wyjaśnieniu okoliczności niniejszej sprawy. Prezentowana przez oskarżonego postawa w toku postępowania sądowego wskazuje raczej na dominującą chęć uzyskania jakiegokolwiek korzyści majątkowej na swoje potrzeby, bez wnikania w szczegóły dotyczące tego, kto i na jakich zasadach będzie spłacał zaciągnięte przez niego pożyczki. Oskarżony ma przecież świadomość, że jako osoba bezdomna i bezrobotna nie ryzykuje własnym majątkiem, którego na obecną chwilę nie posiada. Powyższą tezę potwierdza także treść opinii psychologicznej. Oskarżony przejawia brak wiary w możliwość zmiany swojej sytuacji życiowej, nie ma motywacji do podejmowania jakichkolwiek działań na rzecz poprawy sytuacji bytowej w jakiej się znalazł. Przejawia trudności w dążeniu do osiągnięcia celów i szybko się zniechęca, ma trudności w planowaniu działań. Wskazane w opinii cechy psychologiczne oskarżonego wbrew argumentom obrońcy nie świadczą o tym, że A. M. nie rozumiał przyczyn i konsekwencji sytuacji w której się znalazł, przemawiają jedynie za łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego przy wymiarze kary, co Sąd Rejonowy w pełni uwzględnił, wymierzając oskarżonemu karę o charakterze wolnościowym.

Oskarżony obejmował zatem zamiarem bezpośrednim to, że wprowadza w błąd inną osobę, co do istniejącego stosunku zatrudnienia oraz że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w tym wypadku pieniędzmi udzielonymi przez bank w ramach dwóch umów pożyczek. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma znaczenia, z jakich pobudek zdecydował się on na wzięcie udziału w popełnieniu przestępstwa i w jakiej wysokości odniósł korzyść majątkową. Co do zaś wyczerpania znamion czynu z art. 297 § 1 k.k., słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż nie jest istotne to, czy A. M. miał z góry powzięty zamiar przekazania części pieniędzy nieustalonej osobie, która w zamian obiecała mu zatrudnienie i wynagrodzenie. Istotne jest bowiem to, że dla realizacji tego celu złożył w banku oświadczenia co do zatrudnienia i zarobków, które były nierzetelne. Bez wątplenia zaś bez złożenia tych nierzetelnych oświadczeń do udzielenia obu pożyczek nie doszłoby i tym samym skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem by nie nastąpił.

W tym miejscu Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko sądu I instancji poparte postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014r. w sprawie o sygn. akt II KK 17/14. Sprawcy, którzy działają wspólnie i w porozumieniu ponoszą odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (LEX nr 1425048). Wskazać należy, iż A. M. nie miał zamiaru spłaty zaciągniętych pożyczek, skoro nie uzyskiwał dochodu, który pozwoliłby mu na spłatę. A. M. składając wyjaśnienia przyznał, iż jest osobą bezrobotną, nie pracuje i nie uzyskuje żadnego dochodu ani nie posiada majątku, z którego czerpałby realny dochód wystarczający na spłatę pożyczek. Słusznie wskazuje sąd I instancji, że gołosłowne zapewnienie osoby trzeciej, iż będzie ona spłacała kredyt, nie stanowi okoliczności wyłączającej winę oskarżonego.

Kluczowym dowodem w tej sprawie jest opinia biegłego z zakresu badania dokumentów, która jednoznacznie wskazuje, że to właśnie oskarżony podpisał się pod umowami pożyczek i w związku z tym brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zrobiła to jakaś inna osoba posługująca się danymi osobowymi oskarżonego. Z kolei z opinii biegłych lekarzy psychiatrów nie wynika aby oskarżony miał nawet tylko częściowo zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Brak jest w związku z tym postaw do przyjęcia, jak chce

obrońca, że oskarżony nie obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, że wprowadza inną osobę w błąd i doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa jest także ocena zeznań świadków K. S. i M. W.- pracowników banku, którzy potwierdzili okoliczności wynikające z wypełnionych przez nich dokumentów, ale nie pamiętali oskarżonego ani okoliczności dotyczących udzielenia mu pożyczek bankowych. Podobnie nie wzbudza wątpliwości ocena zeznań świadków P. B. i E. B., których zeznania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie odnosiły się do osoby oskarżonego.

Reasumując powyższe należy zatem stwierdzić, że wina A. M. została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości, a oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy w sprawie nie występują nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z art. 5 § 2 kpk powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został wszechstronnie i wnikliwie przeanalizowany zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez Sąd Rejonowy, który słusznie uznał, że dowody te pozwalają na przyjęcie, iż popełnił on przypisane mu przestępstwo.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do złagodzenia orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności oraz środka kompensacyjnego. Sąd I instancji przekonująco uzasadnił rozstrzygnięcie w tym przedmiocie. Kara 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz wysokiej wartości szkody wyrządzonej przestępstwem. A. M. nie był dotychczas karany (k.418). Na popełnienie przestępstwa zdecydował się pod wpływem impulsu, złej sytuacji majątkowej, zaś kwota, którą rozporządzono była znaczna. Przestępstwo, którego się dopuścił wymierzone było przeciwko takim dobrom jak mienie czy obrót gospodarczy. Kara w takim wymiarze będzie wychowawczo oddziaływać na oskarżonego i powinna zapobiec popełnieniu przez niego przestępstwa w przyszłości, a jednocześnie winna stanowić przestrożę dla innych i utwierdzać w przekonaniu, że tego typu zachowania spotykają się z adekwatną reakcją po stronie wymiaru sprawiedliwości. Zważając na stosunkowo długi okres czasu, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa oraz to, że szkoda nie została mimo to naprawiona, sąd I instancji zasadnie orzekł obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 23 077,77 zł. W toku postępowania został zgłoszony wniosek o naprawienie szkody (k.5,170), a zatem sąd był na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobligowany do wydania orzeczenia w tym przedmiocie. Kwota zasądzona tytułem naprawienia szkody nie jest przy tym wygórowana, albowiem pokrzywdzony wnosił o zasądzenie tylko tzw. szkody poniesionej na kapitale, a nie zadłużenia w pełnej wysokości łącznie z odsetkami.

Pomimo upływu lat szkoda wyrządzona przez oskarżonego nie została naprawiona. Tytułem spłaty pierwszej pożyczki uiszczono jedynie kwotę 442,00 zł. Łączna szkoda poniesiona na kapitale z tytułu udzielonych dwóch pożyczek wyniosła 23 077,77 zł. Natomiast zadłużenie wynikające z obu umów na dzień złożenia zawiadomienia o przestępstwie (18.09.2013r.) wynosiło odpowiednio: 17 090,16 zł i 17 356,10 zł czyli łącznie 34 446,26 zł.

Jak zostało wykazane, to oskarżony był beneficjentem udzielonych pożyczek, które tylko w części przekazał nieustalonej osobie w zamian za obietnicę zatrudnienia, a zatem to na nim w głównej mierze powinien ciążyć obowiązek naprawienia szkody. Sąd Rejonowy zasadnie kierował się tym, aby podmiot pokrzywdzony działaniem oskarżonego miał szanse na odzyskanie utraconych pieniędzy.

Zważając na rozmiar orzeczonego obowiązku naprawienia szkody Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od opłaty za obie instancje oraz pozostałych kosztów sądowych za postępowanie w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa. Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4, § 4 ust. 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ś. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Anna Zawadka SSO Zenon Stankiewicz SSO Aleksandra Mazurek